GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok 1. Nr. 278 | Włocławek, czwartek 5 grudnia 1946 r. | Cena 3 złote

Żądania Polski są słuszne

NOWY JORK (obsł. wł.). Minister Byrnes udzielił wywiadu prasowego, w którym zaznaczył, że jeszcze w tym tygodniu Rada Ministrów zakończy swe obrady w sprawie traktatu z Włochami i innymi satelitami Niemiec i że prawdopodobnie także w tym tygodniu ministrowie przystąpią do wstępnych rozmów nad traktatem z Niemcami. Obrady te będą odbywały się prawdopodobnie w Nowym Jorku. Omawiając żądania Polski, Czechosłowacji, Belgii, Holandii i Luksemburgu w przedmiocie dopuszczenia przedstawicieli tych państw do obrad nad sprawą traktatu z Niemcami, Byrnes oświadczył, iż Stany Zjednoczone uważają, że żądania te są słuszne i zasługują na uwzględnienie.

Tak być powinno...

„Pierwszy Kongres Techników w Polsce Odrodzonej jest nie tylko wydarzeniem o znaczeniu ogólnonarodowym, ale jest on również wyrazem wielkich osiągnięć naszego odrodzenia na nowej podstawie życia społecznego, jest jednym z pierwszych triumfów demokracji ludowej w odrodzonej naszej Ojczyźnie“ — stwierdził Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut Bolesław przemawiając w dniu otwarcia Kongresu.

Przeglądając bowiem zakres pracy 14 sekcji Kongresu oraz wykaz 150 referatów dochodzi się do wniosku, że Kongres przede wszystkim omawiać ma wszystkie przemiany gospodarcze jakie ostatnio zaszły w ustroju Polski.

Kongres ma olbrzymie znaczenie dla realnego wykonania planu trzechletniego tym bardziej, że właśnie reprezentanci inteligencji będą ten plan realizowali i wytyczali drogi jego rozwoju.

Zadaniem planu trzechletniego jest przekształcenie w możliwie najkrótszym czasie Polski o produkcji rolniczo-surowcowej na Polskę uprzemysłowioną. A to właśnie daje inteligencji technicznej szerokie i odpowiedzialne pole pracy.

Inteligencja na tym polu pracy nie może pozostać osamotniona. Potrzeba wielkich sił wykonawczych, potrzeba szerokiego zainteresowania wśród ludu pracy.

Omawiając to zagadnienie prezydent Bierut oświadczył:

„Wynika z tego, że między inteligencją i ludem musi istnieć mocna i trwała więź gospodarcza, kulturalna i duchowa, bliski i serdeczny stosunek wzajemny w pracy codziennej dla Narodu i Państwa“.

Był okres w życiu naszego narodu, okres który na zawsze pozostał nam w pamięci, okres, w którym przeżywaliśmy wspólnie cierpienia niewoli i wspólnie toczyliśmy bój ze śmiertelnym wrogiem o wolność dla Ojczyzny.

Z chwilą gdy minął okres wspólnych nieszczęść powinien nastąpić okres wspólnej pracy, wspólnych wysiłków i wspólnego zadowolenia z dokonanego dzieła.

Ta wspólnota działań, opromieniona wspólną wiarę w lepszą przyszłość i uwieńczona wspólnym owocnym wynikiem pracy da rękojmię, że Polska powstanie z gruzów, że jeszcze my ujrzymy ją w rozkwicie potęgi i wielkości.

Kto uważnie przeczytał lub wysłuchał przemówienia prezydenta Bieruta ten musi pamiętać o tym, „że rola inteligencji wyrasta dziś w narodzie ponad miarę zwykłą“ i dlatego też wszyscy znów powinni zwrócić uwagę na dalsze słowa tej części przemówienia mówiące o tym, że „inteligencja musi umocnić swą łączność z ludem i podnosić owocność jego pracy przez dzielenie się z nim swą wiedzą, swym talentem i swą kwalifikacją“.

Na to właśnie, zwłaszcza na prowincji, gdzie odsetek procentowy inteligencji jest niewielki, należy zwrócić baczną uwagę. Dzieją się bowiem rzeczy, które oddziaływują wprost przeciwnie niż tego życzą sobie najwyższe władze państwowe a z nimi dobro całej Ojczyzny.

Spotykamy się często z lekceważeniem umysłowości inteligencji. Czasem, pod adresem nawet chętnych do pracy, rzuca się nieopatrznie powiedzenie, o reakcji. Błędem natomiast w tym wypadku jest, że inteligencja miast walczyć o utrzymanie jej należnego stanowiska, usuwa się w kąt zapadły, opuszczając ręce, nie chcąc wchodzić tam, gdzie jej nie proszono.

Oba stanowiska są fałszywe i szkodliwe dla Państwa, szkodliwe dla tej Ojczyzny, którą jednakowo przecież kochamy i dla której zawsze jesteśmy gotowi złożyć swe życie w ofierze.

Muszą zniknąć uprzedzenia i niedomówienia. Musi być wytworzona szczera atmosfera współpracy.

Inteligencja musi być uznana przez wszystkich jako ta warstwa narodu, która ma do spełnienia wielkie zadania i która przez swe wykształcenie jest uprawnioną do udzielania rad i wskazówek, a znów inteligencja musi pamiętać o tym, że najpiękniejsze i najgenialniejsze plany, o ile nie będą zrealizowane przez lud pracy, staną się martwą ideą.

A na to my, w okresie odbudowy Państwa, my, którzy na każdym kroku składaliśmy i składamy dowody ofiarności dla Ojczyzny, nie możemy sobie pozwolić.

Bo dowodem prawdziwego ukochania Ojczyzny jest nie tylko szafowanie życiem i krwią, ale przede wszystkiem codzienna, żmudna, wspólna praca — praca wszystkich dla wszystkich.

A. Turczynowicz.

Dziwne stanowisko Stanów Zjednoczonych

NOWY JORK (obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ była omawiana sprawa Hiszpanii.

Delegat Stanów Zjednoczonych Connally oświadczył, że zerwanie stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco doprowadziłoby do wojny domowej w Hiszpanii. Tak Franco, jak i republikanie hiszpańscy w wojnie domowej znaleźliby swych protektorów, a to zagniłoby sytuację międzynarodową.

Przedstawiciele różnych państw przyjęli z wielkim zdumieniem oświadczenie delegata Stanów Zjednoczonych. Zastanawiano się zwłaszcza nad pytaniem, kogo Stany Zjednoczone uważają za protektorów rządu gen. Franco.

Przedstawiciele Indii i Norwegii wyrazili podziękowanie Polsce za inicjatywę w sprawie Hiszpanii gen. Franco, wyrażając się jednocześnie z wielkim uznaniem o działalności politycznej Polski.

Przedstawiciel Białorusi Kisielew oświadczył, że narody zjednoczone winny skończyć wreszcie z dyktatorskim rządem hiszpańskim.

Przedstawiciel Anglii Shawcross oznajmił, że Wielka Brytania poprze całkowicie stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie Hiszpanii. Podobne stanowisko zajął przedstawiciel Kanady.

Unifikacja stref okupacyjnych

NOWY JORK (obsł. wł.). W Nowym Jorku i Londynie został ogłoszony tekst umowy anglo-amerykańskiej w przedmiocie połączenia gospodarczego angielskiej i amerykańskiej stref okupacyjnych w Niemczech. Procedura połączenia zostanie zakończona pod koniec 1947 roku, a koszt przeprowadzenia tej czynności wyniesie 250 milionów funtów szterlingów i pokryty będzie w połowie przez Stany Zjednoczone, a w połowie przez Wielką Brytanię. Suma ta ma być w przyszłości spłacona przez Niemców.

Minister Bevin wyraził przypuszczenie, że Francja i Związek Radziecki również przyłączą się do tej umowy, co wpłynie dodatnie na zwiększenie eksportu węgla niemieckiego, wzmocni kontrolę nad przemysłem niemieckim i podniesie stopę życiową Niemców.

Ogłoszona umowa została przyjęta we Francji z wielką rezerwą i jest uważana jako dalsza próba wzmocnienia Niemiec.

Nowe władze Francji

PARYŻ (obsł. wł.). Francuskie Zgromadzenie Narodowe dokonało w dniu wczorajszym wyboru przewodniczącego Zgromadzenia. Został nim wybitny działacz socjalistyczny Vincent Auriol. W dniu dzisiejszym zgromadzenie dokona wyboru premiera Francji. Dotychczas została zgłoszona jedna tylko kandydatura komunisty Maurice Thorez'a.

Z Berlina do Polski

BERLIN (obsł. wł.). W dniu wczorajszym wyruszył pociąg, składający się z 51 wagonów, który wiezie repatriantów polskich z Berlina. Repatrianci zabrali ze sobą cały swój dobytek.

Proces rozpoczęty

NORYMBERGA (obsł. wł.). W dniu wczorajszym rozpoczął się nowy proces w Norymberdze, tym razem skierowany przeciwko lekarzom niemieckim. Na czele oskarżonych znajduje się dr Brandt, generał SS i przyboczny lekarz Hitlera.

Zamachy bombowe

KAIR (obsł. wł.). W dniu wczorajszym dokonano zamachu bombowego na przewodniczącego Senatu. W wyniku zamachu jeden z policjantów został ranny. Przewodniczący Senatu był zwolennikiem zawarcia umowy anglo-egipskiej. Tegoż samego dnia dokonano zamachu bombowego na obóz wojskowy pod Kairem.

Nowy projekt Jugosławii

NOWY JORK (obsł. wł.). Rząd Jugosławii zaproponował nową linię graniczną między Włochami a Jugosławią. Projekt ten został złożony Radzie Ministrów do rozpatrzenia.

Ruch katolicki ma pełne możliwości rozwoju

Marszałek Żymierski wita Kongres Stronnictwa Pracy

„Witam Wasz pierwszy, powojenny Kongres w imieniu Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, Obywatela Bolesława Bieruta.

Witam Wasz Kongres w imieniu Odrodzonego Wojska Polskiego, które stoi na straży naszej Wolności, Niepodległości i Suwerenności.

Jeszcze dwa lata temu w dymach pożarów wojennych stała nasza ziemia ojczysta. Zewsząd wyglądała ruina i wprost nie dające się ogarnąć zniszczenie. Jeszcze dwa lata temu byliśmy jednym z największych cmentarzy Europy. Zdawało się, iż na skutek tych nieszczęść będziemy na długie lata tkwić na poziomie największej depresji wśród innych narodów świata. A oto teraz jesteśmy wszyscy świadkami i czynnymi współuczestnikami wielkiego i powszechnego, odrodzenia narodowego, ogarniającego wszystkie rozstrzygające dziedziny naszego życia.

Cokolwiek byśmy mogli powiedzieć o bieżących trudnościach i niedomaganiach, o najrozmaitszych usterkach, wynikających przy budownictwie nowych, wielkich ale niewypróbowanych jeszcze do tego czasu poczynań, jedno powinniśmy mieć stale przed oczyma: Polska idzie dobrą drogą i słuszną drogą, albowiem już drugi rok idzie ona naprzód i wzwyż, idzie lepiej i szybciej niż po pierwszej wojnie światowej i szybciej niż inne kraje, proporcjonalnie do doznanych zniszczeń.

Do lepszej przyszłości Narodu nie ma w Polsce dwuch lub więcej jeszcze dróg. Jest tylko jedna słuszna droga, którą niezmordowanie — nie bacząc na trudności ani ofiary — kroczy nasz bohaterski, wielki swą walką i pracą, Naród Polski.

Wasze Stronnictwo, które tutaj na tym Kongresie reprezentujecie, zajmuje poważny odcinek w tej wielkiej pracy dla Polski. Najchlubniejsze Wasze tradycje, szczególnie cenne w dziedzinie długoletniej walki z naporem germanizmu na ziemie Wielkopolskie i Śląskie posiada dla Państwa doniosłe znaczenie jako poważny wkład w zwycięską walkę z niemieckim imperializmem.

W obecnym układzie sił politycznych kraju Stronnictwo Pracy zajmuje doniosłą pozycję reprezentanta tych sfer naszego mieszczaństwa, kupiectwa, rzemiosła oraz inteligencji, które stoją na gruncie pracy dla nowej, demokratycznej Polski.

Jako Stronnictwo i ruch chrześcijańsko-społeczny, możecie przyspieszyć zespolenie tych mas katolików, które do tej pory dobre strony naszego dzieła w Polsce Demokratycznej jeszcze niedość wyraźnie widzą, możecie włączyć te masy w dzieło odbudowy, w dzieło Narodowego Planu Gospodarczego, w odbudowę naszego Odrodzonego Wojska Polskiego.

W szczególności ruch katolicki w Polsce, z którym Stronnictwo Pracy czuje się związane, ma na płaszczyźnie demokratycznej pełne możliwości rozwoju. Demokracja nie jest wrogiem wierzeń religijnych. Gwarantuje ona, i tylko ona, zupełną wolność sumienia ludzkiego.

Nikt w Polsce nie kwestionuje Waszego prawa do walki o realizacje odrębnego programu, jak również Waszego prawa do konstruktywnej opozycji, opozycji, która staje na twardym gruncie demokracji, na gruncie naszej rzeczywistości".

Synowie chłopów i robotników — prokuratorami

WARSZAWA (PAP). W dniu 1 grudnia rb. odbyło się w Szkole Prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi uroczyste wręczenie świadectw absolwentom I-go kursu prokuratorskiego.

W wyniku egzaminów, które były bardzo trudne, niektórzy słuchacze osiągnęli wyniki wprost zdumiewające. Dowodem tego jest fakt, że na 37 absolwentów — 11 osiągnęło wyniki bardzo dobre, a 8 dobre. Charakterystyczne są sylwetki abiturientów. Widzimy wśród nich kilku starych, zawodowych sekretarzy sądowych, którzy w ten sposób osiągnęli awans społeczny. W przeważającej jednak liczbie abiturienci w dotychczasowej swej karierze życiowej z zagadnieniami prawnymi nie spotykali się. Tak np. pierwszą lokatę w wyniku egzaminów otrzymał Antoni Plaza, 25-letni młodzieniec, syn małorolnego chłopa, posiadający wykształcenie w zakresie 6 klas gimnazjum, ostatnio urzędnik. Trudne egzaminy złożył z wynikiem bardzo dobrym. Takąż samą ocenę otrzymał posiadacz drugiej lokaty, Karol Fitszyk, lat 34, b. zastępca kierownika referatu w Starostwie, syn chłopa, któremu sytuacja materialna nie pozwoliła zakończyć studiów prawniczych. Trzecią lokatę otrzymał Jan Pietruszka, lat 34 robotnik, a następnie urzędnik w fabryce Scheiblera i Grohmana, wykształcenie — 7 klas szkoły powszechnej i 3 kursy szkoły handlowej.

Wśród absolwentów znajduje się również b. ekspedientka Spółdzielni Pracy — ob. Stefania Marcinczak, córka ubogiego robotnika, musiała w wyniku ciężkich warunków życiowych przerwać naukę tuż przed maturą. Obecnie, mimo 36 roku życia nie zrezygnowała ze swoich aspiracji życiowych. Wstąpiła na kurs prokuratorski, kończąc go z wynikiem pomyślnym.

Bandyci z WIN skazani na śmierć

BIAŁYSTOK (PAP). Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku na sesji wyjazdowej w Mielejczycach pow. bielskiego rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę Karpińskiego Antoniego pseudonim „Słowik" i Deszczyńskiego Józefa, członków nielegalnej organizacji WIN, która terroryzowała i ograbiała mieszkańców wsi Zalesie, nakładając m. in. kontrybucję na. wieś w kwocie 500 tys. złotych. Sąd skazał oskarżonych na karę śmierci, utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze. Rozprawie przysłuchiwało się około 350 mieszkańców okolicznych wsi. W głośnych okrzykach, chłopi przysłuchujący się rozprawie dali wyraz swej nadziei, że nareszcie będą mogli spokojnie i bezpiecznie żyć i pracować.

Rozgromienie bandy

KRAKÓW (PAP). Wojska Ochrony Pogranicza wykryły działającą w okolicach Zakopanego bandę „Zemsty". W wyniku stoczonej potyczki zabito dowódcę, pseudonim „Zemsta". Zabity bandyta jest już trzecim skolei dowódcą bandy „Ognia", który ginie w ciągu ostatniego miesiąca.

Polska a Watykan

WARSZAWA (obsł. wł.). Na ostatnio odbytym Kongresie Stronnictwa Pracy został wygłoszony przez ob. Gawrycha referat na temat stosunku Stronnictwa Pracy do kościoła katolickiego.

Na wstępie mówca wskazał na okres okupacji niemieckiej, jako na okres największej demoralizacji ludzkości. Stronnictwo Pracy, jako stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, które ideologię swą opiera o zasady etyki chrześcijańskiej, ma w okresie powojennym — twierdził mówca — doniosłą rolę w dziele wychowania nowego człowieka w Polsce. To też Stronnictwo Pracy dążyć będzie do pogłębienia i rozszerzenia pracy kościoła katolickiego w Polsce, co jest zgodne z dążeniami ludu polskiego, pragnącego zachować wiarę swych ojców. Stronnictwo Pracy dążąc konsekwentnie do stosowania zasad etyki chrześcijańskiej w stosunkach wewnętrznych kraju i w stosunkach międzynarodowych, zmierzać będzie do usunięcia u nas w kraju walk partyjnych, do wprowadzenia szerokiej demokracji i jej aktywnego udziału we władzy i gospodarowaniu państwem oraz do nawiązania jak najściślejszych stosunków zawarcia konkordatu pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Watykanem.

Niedawno udzielony przez Prezydenta KRN ob. Bieruta wywiad prasowy w sprawie stosunku państwa polskiego do kościoła katolickiego, świadczy, zdaniem mówcy, o zrozumieniu Rządu Jedności Narodowej dla wiekowych tradycji chrześcijańskich narodów i roli moralnej kościoła.

Płaczą, słuchając Schumachera

PARYŻ (obsł. wł.). Prasa francuska w dalszym ciągu omawia z oburzeniem fakty niezwykłej gościnności i uprzejmości okazywanej przez Anglików Schumacherowi i jego kolegom. W podejmowaniu delegatów niemieckich biorą również udział ministrowie.

W najbliższym czasie ma przybyć do Anglii delegacja Społecznej Organizacji Niemek celem odnowienia przyjaźni i nawiązania ścisłego porozumienia z kobietami angielskimi.

„L' Humanite" opisując przebieg wizyty Schumachera w Anglii, stwierdza, że w czasie przemówień Schumachera, opisujących „straszliwe" położenie narodu niemieckiego słuchacze angielscy płaczą, wyrażając głębokie współczucie dla okropnego losu tego „nieszczęśliwego" narodu.

Delegaci „Społem" w Moskwie

MOSKWA (PAP). Sekretarz, przebywającej obecnie w Moskwie delegacji „Społem" Dominko, oświadczył korespondentowi PAP, że celem wycieczki jest szczegółowe zapoznanie się z pracą spółdzielczą ZSRR, aby móc wykorzystać w kraju doświadczenie spółdzielców radzieckich.

„Jesteśmy niezwykle serdecznie podejmowani przez radziecką centralę spółdzielczą „Centrosojuz", która okazuje nam wyjątkową gościnność — stwierdził Dominko. Gospodarze nasi poświęcają nam bardzo wiele czasu pokazując wszystko, co może nas interesować".

W niedzielę delegaci polscy zwiedzili domy wypoczynkowe spółdzielców w miejscowości Udielnaja pod Moskwą, galerię Tretiakowską oraz byli obecni na przedstawieniu w teatrze im. Czerwonej Armii.

W czasie swego pobytu w Związku Radzieckim, który potrwa około 2 tygodni, delegaci zapoznają się z wszystkimi zagadnieniami spółdzielczości spożywczej, przemysłowej i wiejskiej ZSRR. Zwiedzą Leningrad, udadzą się na prowincję dla zaznajomienia się ze spółdzielniami wiejskimi oraz odbędą szereg konferencji i spotkań z radzieckimi działaczami spółdzielczymi.

Z akcji przesiedleńczej

KAMIEŃ (PAP). Istniejący w Kamieniu oddział TUR-u wykazał w ostatnich czasach ożywioną działalność, udzielając repatriantom z za Bugu pomocy pieniężnej, żywnościowej i odzieżowej. Dotychczas osiedlono na terenie powiatu kamieńskiego 4.080 repatriantów z za Buga oraz 6.033 przesiedleńców z województw centralnych. Do końca grudnia br. przewidywany jest przyjazd 5 tysięcy repatriantów.

Wokół strajku górników w Ameryce

NOWY JORK (obsł. wł.). Przewodniczący Sądu skazał Lewisa za obrazę i krytykę sądu. Lewis oświadczył, że dzięki temu wyrokowi została pogwałcona konstytucja, która zapewniła robotnikom prawo strajku i prawo krytyki.

Państwowy Zarząd Węgla zezwolił właścicielom kopalń na karanie robotników grzywną, za każdy dzień strajku.

W Kalifornii wybuchł strajk generalny. Komunikacja została wstrzymana. Na skutek braku środków komunikacji w dniu dzisiejszym nie przybyła do San Francisco rzesza robotnicza w ilości 120000 osób, codziennie przybywająca do swych warsztatów pracy.

Patriotyczny zryw całego narodu

Przemówienie Prezydenta Bieruta

„W odzyskanym po wielowiekowej niemieckiej niewoli Wrocławiu zebrał się dziś ogólnopolski Kongres Komisyj Obywatelskich Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. Wśród licznych, najpoważniejszych zagadnień państwowych i ogólno-narodowych sprawa Ziem Odzyskanych zajmie jedno z pierwszych miejsc. Nie będzie bowiem żadnej przesady w twierdzeniu, że Naród Polski, że całe uczciwe, patriotyczne społeczeństwo polskie żyje dziś pod znakiem jak najszybszego zagospodarowania Ziem Odzyskanych, jak najściślejszego powiązania ich ponownie z Macierzą, że wokół zagadnień, związanych z Ziemiami Odzyskanymi jednoczą się wszyscy Polacy, którym szczęśliwa przyszłość naszej Ojczyzny leży rzeczywiście na sercu. Ziemie, które w ciągu wieków były terenem najbardziej bezwzględnej akcji germanizacyjnej, dziś w niespełna 2 lata po wojnie zamieszkałe są przez 5 milionów Polaków.

5 milionów Polaków: starych i młodych, robotników i inteligentów, chłopów i rzemieślników, ludzi przybyłych ze wszystkich stron kraju jak i bohaterskich autochtonów którzy tu, na tych ziemiach wytrzymali potworny nacisk germanizacyjny. Tych 5 milionów naszych braci żyje, pracuje i gospodaruje na Ziemiach Odzyskanych ku chwale i dumie całej Polski. Ziemie te były bowiem kolebką naszej historii, były ziemiami naszych praojców i pradziadów. Dziś więc winny stać się jak najszybciej najcenniejszym skarbem naszej odrodzonej Ojczyzny.

Ziemie Odzyskane wywalczyliśmy bohaterskim wysiłkiem żołnierza polskiego, który w swym zwycięskim marszu u boku sojuszniczych wojsk radzieckich doszedł do Berlina, zdobyliśmy je krwią walczących o naszą wolność i niepodległość najlepszych synów Polski.

Ale nie wolno nam także zapominać, że ziemie nasze po Odrę i Nysę wywalczyliśmy, wyrwaliśmy z rąk odwiecznego wroga również dzięki dalekowzroczności, dzięki odwadze naszej myśli politycznej — myśli, która zdecydowanie zerwała ze zgubnymi dla Polski tradycjami politycznymi, która kierowała naród na jedynie słuszną drogę, prowadzącą do ustalenia granic Państwa na Odrze i Nysie..

Odzyskanie naszych ziem zachodnich stworzyło dla narodu polskiego wspaniałe perspektywy rozwojowe, a naszemu pokoleniu dało wielką, historyczną szansę, której nie wolno nam zmarnować. Po raz pierwszy w naszych dziejach mamy możność wyciągnięcia naszego kraju z zacofania gospodarczego, w jakie wpędziły go długie lata panowania obszarnictwa i wielkiego kapitału. Mamy możność przekształcenia kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy, w kraj, w którym nieznany jest głód ziemi, w kraj o wysokim poziomie życiowym ludności.

Czy potrafimy wykorzystać te możliwości?

Nasze osiągnięcia pierwszego okresu po wyzwoleniu — okresu najeżonego trudnościami, zdawałoby się, nie do przezwyciężenia — napawają otuchą. Świadczą one o nieprzebranej energii naszego narodu, świadczą o bohaterstwie i wielkiej ofiarności — w pierwszym rzędzie mas pracujących Polski — świadczą o zrozumieniu tych wielkich zadań, jakie postawiła przed nami historia. Ziemie Odzyskane tętnią dziś życiem polskim. Resztki dawnych okupantów opuszczają już nasz kraj. Dymią kominy fabryk, wzrasta wydobycie węgla, na zgliszczach i ruinach odbudowuje się nowe fabryki, uruchamia się nowe, często nieznane nam dotąd gałęzie przemysłu, znikają dzięki pracy polskiego chłopa straszące nas dotąd ugory.

W niespotykanym dotąd tempie dwiga się tutaj nowe życie. Ale nie wystarczy wysiłku 5 milionów osiedlonych na zachodzie kraju ludzi, by Ziemie Odzyskane stały się dla Polski tym, czym być mogą i być powinny. Dla pełnego wykorzystania wszystkich nieprzebranych możliwości Ziem Odzyskanych, dla uczynienia z nich centrum siły gospodarczej naszego kraju, dla przekształcenia ich w nasz bastion obrony na zachodzie konieczny jest wielki zbiorowy wysiłek całego narodu polskiego. Zagospodarowanie Ziem Odzyskanych wymaga wielkich środków finansowych — ten fakt nie budzi u nikogo trzeźwo patrzącego żadnych wątpliwości. Nie ulega również wątpliwości, że środków tych nie może starczyć tylko Skarbowi Państwa ze zwykłych jego wpływów. Te właśnie okoliczności skłoniły Rząd Jedności Narodowej i Prezydium Krajowej Rady Narodowej do ogłoszenia Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych. Danina ma cel drogi całemu narodowi. Wpłacając Daninę Narodową w wyznaczonych kwotach i terminach, społeczeństwo polskie jeszcze udowodni, że pokojowymi, twórczymi środkami potrafi zabezpieczyć i utrwalić to, co wywalczył żołnierz w krwawym, znojnym trudzie. Danina jest powszechna tak, jak powszechna jest idea zagospodarowania Ziem Odzyskanych i najściślejszego zespolenia ich z Macierzą. Obejmuje ona — wszystkich zarobkujących obywateli polskich i wszystkie sektory gospodarki narodowej. W demokratycznym państwie — demokratycznym musi być i wymiar daniny. Najdobitniejszym wyrazem dążenia do jak najbardziej demokratycznej formy wymiaru jest dzisiejszy Kongres.

Zjechały się do Wrocławia, by ściśle ustalić swe cele i zadania, obywatelskie komisje Daniny Narodowej, reprezentujące czynnik społeczny, jedynie powołany do wymiaru daniny o takim jak ta charakterze.

Reprezentujecie tu Obywatele pracowników i pracodawców, rzemiosło i wolne zawody, kupiectwo i rolnictwo, przemysł i spółdzielczość. Waszą siłą jest znajomość terenu, który reprezentujecie. Wy właśnie będziecie uważali, by Danina Narodowa była rzeczywiście sprawiedliwa. Czas przeznaczony na realizację daniny jest krótki. Termin podyktowały konieczności państwowe. Ta okoliczność wymaga od was i od wszystkich, którzy za realizację daniny są odpowiedzialni, dużego wysiłku, wzorowej organizacji i sprawnej, celowej a ofiarnej pracy. Wierzę, że ten wasz obywatelski, patriotyczny i zaszczytny wysiłek spotka się z poparciem, pomocą i współdziałaniem wszystkich obywateli, wszystkich patriotów, każdego — kto kocha Polskę i życzy jej dobrze. Każdy szczery, rzetelny Polak winien propagować idee Daniny Narodowej, mobilizując wokół tej idei całe społeczeństwo, sprawić by Danina Narodowa stała się wielkim, patriotycznym zrywem całego narodu polskiego, wielką i potężną manifestacją polskości Ziem Odzyskanych i ich nierozerwalnej łączności z Macierzą!

Życzę Wam Obywatele, życzę Wam wszystkim, życzę całemu społeczeństwu polskiemu wielkiego sukcesu w realizacji Daniny Narodowej".

Depesze hołdownicze Stronnictwa Pracy

WARSZAWA (PAP). Do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława **Bieruta**.

Pierwszy powojenny **Kongres** Stronnictwa Pracy składa Obywatelowi Prezydentowi wyrazy czci i hołdu oraz zapewnienia dalszej wytężonej pracy Stronnictwa dla dobra i rozwoju Ojczyzny.

— —

Do Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski w Warszawie.

Pierwszy powojenny Kongres Stronnictwa Pracy przesyła Jego Eminencji ks. Prymasowi Polski wyrazy głębokiej czci i synowskiego oddania.

55.000 złotych premii

WROCŁAW (PAP). Pracownik Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu, majster Malik Jan, wespół ze swymi współpracownikami, Krismanem Bronisławem i Kempińskim Czesławem, dokonali remontu maszyny malarskiej, która dotychczas uchodziła za niezdatną do użytku, zastosowując własne udoskonalenia. Obliczono, że pomysł robotnika da oszczędności ok. 120 tys. złotych. Za to też Komisja Usprawnień udzieliła majstrowi Malikowi, a conto należnej mu premii 10 tys. zł., pozostałym zaś współpracownikom po 5 tys. zł. W sumie otrzymają oni ok. 55 tys. zł. premii.

Andrzej Gryf

Madame Geoffrin

W styczniu roku 1935 utworzono w Paryżu wydział studiów polonistycznych, który powstał przy Bibliotece Polskiej, założonej w okresie Wielkiej emigracji. Biblioteka ta licząca przed ostatnią wojną 120.000 tomów, 1100 rękopisów, 160 periodycznych pism naukowych i literackich, 2560 map geograficznych, 8400 drzeworytów i 1600 różnych monet i medali stała się więzią spajającą życie umysłowe francusko-polskie.

Utworzenie wyżej wspomnianego studium, mającego za zadanie ułatwienie młodzieży francuskiej pogłębienie wiedzy o Polsce ożywiło tę działalność.

To też po roku już zanotowaliśmy ciekawe wyniki pracy, w której dużą część zasługi przypisać należy krakowskiej Akademii Umiejętności.

Między innymi ukazała się na półkach księgarskich książka w języku francuskim, zawierająca szereg uwag o Polsce i Polakach.

Główny nacisk położono na stosunki intelektualne francusko-polskie. Wiadomości nie są pozbawione krytycyzmu, jakkolwiek napotykamy również naświetlenie zbyt entuzjastyczne niektórych ówczesnych faktów.

Po wstępie zawierającym rys historyczny życia umysłowego Polaków od upadku powstania roku 1831, widzimy dwa wykłady inauguracyjne, wygłoszone przez prof. Pawła Cazin (tłumacza „Pana Tadeusza") i Henryka Monfort.

Pierwszy z nich omawia zagadnienie wpływów łacińskich oraz francuskich w Polsce, podkreślając, między innymi, fakt, że twórcy polscy rzadko uważali literaturę za zwykłą ozdobę życia, odgrywała ona bowiem stale rolę dydaktyczną albo była czynnikiem strzegącym uczuć patriotycznych.

Rzecz ciekawa przy tym, Cazin poddaje w wątpliwość tezę Kromera, który twierdzi, że Polacy nie posiadają pierwiastka wytrwałości.

Henryk Monfort po omówieniu pobieżnym ewolucji polityczno-społecznej, rzuca nam garść uwag na sprawy kobiece w naszym kraju, podkreślając, że wpływ Polki przekroczył ramy życia rodzinnego.

Najbardziej interesująca jest dla nas część książki zawierająca pracę Marietty Martin pod tytułem „Francuzka w Warszawie w roku 1766".

Z punktu widzenia obyczajowo społecznego uwagę zwraca przede wszystkim szkic Martin, która z dużą łatwością pisarską, a jednocześnie w sposób krytyczny i nie pozbawiony głębszej analizy, podaje fragment stosunku pani Geoffrin do Polski i do Stanisława Augusta.

Jest to epizod, jak pisze autorka, przyjaźni polsko-francuskiej.

Ojciec pani Geoffrin był lokajem. Kochał on córkę i dał jej staranne wykształcenie.

Po dojściu do pełnoletności utworzyła ona w swoim salonie przy ulicy Saint-Honore w Paryżu ośrodek życia kulturalnego we Francji. Stał się ten salon jednym z ognisk promieniujących w XVIII stuleciu na całą Europę.

Przez jakiś czas kobieta ta żywiła wielką sympatię do Stanisława Augusta, który w latach młodzieńczych bywał częstym gościem w jej salonach.

Kiedy wieść o koronacji dotarła do Francji, pani Geoffrin, licząca podówczas 67 lat, postanowiła odbyć ciężką jak na owe czasy, pięciusetmilową podróż.

Po przybyciu do Polski nastąpiło jednak rozczarowanie co do osoby króla. Ujrzała w nim człowieka słabego. Po kilku miesiącach opuszcza więc Polskę, która stała się jej bliska.

W tym okresie poznała sytuację rzeczywistą naszego kraju, intrygi cara i wewnętrzne niesnaski. Z drugiej strony doznała zawodu natury osobistej, gdyż ambitna ta kobieta spodziewała się uzyskać znaczny wpływ w Polsce, co jej się nie udało.

Trzeba przyznać, że nie zmieniło to jej stosunku do Polaków, których wita w Paryżu „jak rodaków", a o Polsce mówi ze wzruszeniem.

Pod koniec swego życia pisze pamiętniki, które posiadają wartość nie tylko literacką, ale i historyczną, rzucają bowiem światło na fragmenty polityczno-obyczajowe.

Wykształcenie dało jej możność spojrzenia wnikliwego, prostota zaś charakteru i natura bezpośrednia trzeźwość osądu.

Kronika Włocławka

CZWARTEK 5 GRUDNIA

Kalend. Rzym.-Katol. — Saby op., Anastazji.
Kalendarzyk Słowiański — Jarogniewa.
Wschód słońca 7.27 — zachód 15.26.
Apteka dyżurna na 3-go Maja 16.
Karetka P. C. K. tel. 13-32, w nocy 15-41.
Lek. dyż. dr Makohoński, Cyganka 18 II p. godz. 18—8.
Straż Pożarna tel. 12-34.
Kino „BAŁTYK" — Upadek Japonii.
Kino „POLONIA" — Samotny Żagiel.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ
NIECZYNNY

W lusterku

Bo gdybym...

Bo gdybym był niemcem, to z butną bym miną
Przemawiał na ucztach, przyjęciach w Londynie
i stawiał warunki i groził i żądał,
to znów hitlerowskie wygłaszał poglądy.

Słuchanoby mowy w pokorze i strachu:
kultura, gestapo, obiady, Schumacher...
że moje żądania są takie i takie...
Lecz tego nie mogę, bo jestem Polakiem.

AGAPIT.

PODZIAŁ NA OBWODY WYBORCZE.

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr. 26 przesłała do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej pismo zawiadamiające, że miasto zostało podzielone na 12 obwodów głosowania do Sejmu. (pp)

PONAD 50 TYSIĘCY.

Ostatnio liczba mieszkańców naszego miasta wzrosła do 50.489 osób. W czasie od 1 stycznia do 1 grudnia br. na terenie miasta zanotowano: urodzeń — 1.400, zgonów — 796.

Nadwyżka urodzeń nad zgonami wynosi za tym 604 osoby. (md.)

DWIE KOMISJE.

Na odbytym w dniu 28 ub. m. posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej Włocławka przewodniczący Jerzy Bojańczyk podał do wiadomości radnych, że w związku z wymiarem Daniny Narodowej miasto zostało podzielone na dwie dzielnice: 1) Przedmieście Szpetal Dolny oraz części położone na zachód od linii biegnącej ulicami: św. Jana, Kowalską i Królewiecką i 2) położonej na wschód i południe od dzielnicy Nr. 1. Odpowiednio do tego Komisje noszą miano: komisja 1 i komisja Nr. 2.

Siedziba komisyj mieści się w gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Karnkowskiego Nr. 2a, pokój Nr. 32 (p.p.)

AŻ DO ODWOŁANIA.

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Włocławka wstrzymał do odwołania wydawanie kart żywnościowych na miesiąc styczeń 1947 roku oraz dla tych osób, które nie pobrały jeszcze kart na miesiąc grudzień br. (md.).

ZATWIERDZENIE BUDŻETU MIASTA.

Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej przewodniczący Jerzy Bojańczyk zakomunikował radnym, że Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zatwierdziło budżet miasta Włocławka na rok 1946. (pp)

DEZYDERATY.

Na odbytym w dniu 28 ub. m. posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej zgłoszono do Zarządu Miejskiego następujące dezyderaty:

1) Rozważenie centralizacji Taboru Miejskiego Mechanicznego, administracji ogólnej i Kujawskiej Elektrowni Okręgowej.

2) Zlikwidowanie sekcji ubijaczy, jako samodzielnej organizacji na terenie Rzeźni Miejskiej i zaliczenie jej członków jako pracowników miejskich.

3) Opracowanie taryfy opłat za korzystanie z taboru miejskiego na podstawie kosztów własnych z uwzględnieniem oprocentowania kapitału, funduszu amortyzacyjnego i przelewów do budżetu administracyjnego. (pp)

Z OŚRODKA ZDROWIA.

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem przyjęła zgłoszeń matek w 245 wypadkach. Poradnia dla niemowląt przyjęła zgłoszeń 339.

Kuchnia mleczna Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem wydała mieszanek 3.053. W ambulatorium ogólnym porad udzielono 1.573. Ambulatorium chirurgiczne wykonało zabiegów miejscowych 66. (md.).

LUSTRACJA.

Wydział Zdrowia przeprowadził ostatnio na terenie naszego miasta lustrację kilkuset posesji, 24 piekarni, 19 masarni, 2 mleczarnie, 65 sklepów spożywczych i 27 zakładów fryzjerskich.

W wielu wypadkach stwierdzono uchybienia higieniczno-sanitarne, przy czym przeciw winnym zaniedbań spisano odpowiednie protokóły. (md.)

INSPEKCJA PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.

W dniu 3 i 4 bm. na terenie miasta bawiła służbowo referentka PWK Wojewódzkiego Urzędu WF. i PW. w Bydgoszczy, ob. Anna Robakowa.

Ob. Robakowa przeprowadziła inspekcję PWK przy tutejszym Powiatowym Urzędzie WF. i PW. oraz w dniu wczorajszym przeprowadziła inspekcję gimnazjum żeńskiego w Lubrańcu, powiatu włocławskiego.

Obie inspekcje dały dobry wynik. (md.)

WIZYTACJA FABRYK.

Przedstawiciele Komitetu Polskiej Partii Robotniczej we Włocławku w osobach sekretarza Wasilewskiego i ob. Waberskiego odbyli wizytację fabryk Mühsama i Klaukego.

W czasie swojej obecności przeprowadzili oni szereg rozmów z robotnikami tych fabryk oraz pracownikami biur, zapoznając się z warunkami pracy oraz układem stosunków.

W toku rozmów poruszono szereg zagadnień aktualnych dotyczących zarówno spraw ogólnych, jak i lokalnych. (pp)

ZEBRANIE OM. TUR.

W dniu dzisiejszym tj. 5 bm. w sali PPS odbędzie się ogólne zebranie członków OM. TUR z terenu miasta. Przybycie członków obowiązkowe.

NIE ZAPOMINAJMY O NICH.

Wkrótce zasiądziemy do stołu wigilijnego. Obchodzić będziemy Święta Bożego Narodzenia w odrodzonej i wolnej Polsce.

Zawdzięczamy to ofiarnej walce naszego żołnierza, któremu winniśmy wdzięczność i naszą stałą pamięć.

Wyrazem tej szczerej pamięci niech będą składane przez nas podarki gwiazdkowe dla naszego żołnierza, który nadal stoi na posterunku, strzegąc granic i który zawsze gotów jest podjąć walkę przeciwko każdemu zagrażającemu nam niebezpieczeństwu.

Tutejszy Oddział Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza zwraca się z apelem do społeczeństwa m. Włocławka o wzięcie udziału w akcji „Gwiazdki dla Żołnierza W. P." w formie składania podarunków lub kwot pieniężnych na adres TPŻ. ul. Litewska Nr. 15. (md.).

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE.

W piątek, dnia 6 bm. o godz. 17-ej w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego, odbędzie się zebranie sprawozdawcze i rozwiązanie Komitetu Dnia Byłego Więźnia Politycznego.

Obecność wszystkich członków Komitetu konieczna.

KOŁO MŁ. PCK przy szkole powsz. Nr. 4 w Włocławku, liczące 253 dziewczynki i 231 chłopców, prowadzone przez ob. Malinowską, urządziło ostatnio zabawę, z której dochód w sumie 4000 złotych przeznaczyło na Gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci szkoły.

ZEBRANIE RADY KOBIECEJ.

W dniu dzisiejszym, odbędzie zebranie Rady Kobiecej przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych, poświęcone zagadnieniom Daniny Narodowej i trzyletniemu planowi gospodarczemu.

Referaty wygłoszą: przewodnicząca Rady Kobiecej ob. Lewandowska i ob. Skrzypczyńska. (md.).

Migawki

Koncert, uważasz, był — powiedział mi mój rozmówca. — Trzy osoby przyjechali do Włocławka i w tri miga wywiesili plakaty, że grać będą jakiegoś tam Fryderyka, tylko ze nazwiska nie spamiętałem...

— Pewno Szopena?...

— Może być... ale tu nie oto chodzi... Zdziwiłem się bardzo i do kasy posuwam, bo, zawsze warto zebrać informacje, co to jest... Przychodzę, ale już na poczekalni nie podobało mi się, bo słyszę jak jakiś starszy jegomość powiada do drugiego, co także swoje lata miał „c-dur"...

— Jaki „dur" — myślę sobie — chyba nie brzuszny... Zaglądam do kasy, a tu na tym planie mało pokreślone... Znaczy się publiczność niebardzo tego...

— Stoję tak sobie i myślę: kupić nie kupić?... Aż tu przychodzi dwie osoby, z których jedna trudna do rozpoznania, bo silnie podmalowana... On patrzy na cennik, a ona w lusterko... Coś tam pogadali i już jegomość miał kupić bilet, kiedy ona powiada do kasjerki:

— A ile osób gra?

Posłyszawszy, że tylko trzy dalej wołać na niego:

— Daj spokój, Adasiu, tylko trzy osoby gra, to przecież nie warto iść... Nawet się pośmiać nie ma z kogo...

Adaś wstrzymał się w pół drogi i... wyszli, a za nimi i ja.

Bo rzeczywiście jeżeli trzy osoby, to nie warto... (ju)

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świąt. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E — 20834
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.